Nr 286. **Kraków, Niedziela 26 Czerwca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wyrok na Hofrichtera.

(*Tel. Biura koresp.*)

Wiedeń, 26 czerwca.

Wczoraj po godz. 5 po południu ogłoszono wyrok na Hofrichtera. Wyrok opiewa na degradacyę i 20 lat obostrzonego ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 26 czerwca.

Ministerstwo wojny ogłasza wyrok sądu wojskowego, wydany dnia 28 maja 1910 r. w sądzie garnizonowym we Wiedniu przeciw porucznikowi Adolfowi Hofrichterowi 14 p. p., który został dnia 25 czerwca b. r. przez tenże sąd ogłoszony i wykonany. Według tego wyroku por. Hofrichter uznany został winnym następującej zbrodni i przestępstw:

1) Zbrodni skrytobójczego morderstwa, dokonanego na kapitanie Ryszardzie Maderze i usiłowanego skrytobójczego morderstwa na 11 innych oficerach.

2) zbrodni współwiny w nadużyciu władzy urzędowej i służbowej i pomagania przytem, popełnionej przez nakłanianie profosa Salomona Tuttmanna, aby tenże doręczył innym osobom kilka potajemnie napisanych listów Hofrichtera, w których on starał się uzyskać fałszywe zeznania świadków, przyczem Tuttmann opowiedział mu ważne dane, służące do osłabienia podejrzenia,

3) zbrodni usiłowanego nakłonienia do nadużycia władzy urzędowej i służbowej, albowiem Hofrichter także inne organy nadzorcze sądu garnizonowego starał się nakłonić do doręczania takich samych listów, jednak bezskutecznie.

4) zbrodni oszustwa a) przez staranie się o fałszywe świadectwo, które jego żona miała w sądzie złożyć, b) przez naśladowanie względnie fałszowanie marszruty i używanie jej do podróży prywatnych.

6) przekroczenia subordynacyi przez obraźliwe ataki na przełożonego komendanta korpuśnego i oficera sztabowego w artykule, oddanym jednej redakcyi do ogłoszenia.

Kara opiewa na degradacyę z szarży oficerskiej i zaostrzone ciężkie więzienie 20-letnie.

Wobec okoliczności, iż dowód winy zbrodni skrytobójczego morderstwa w zbiegu różnych podejrzanych okoliczności został wykazany i że nałożona kara wolnościowa przenosi 10 lat, odpada prawo ułaskawienia naczelnego sędziego (Gerichtsherr) i musiano wyrok sądu wojskowego przedłożyć wyższemu sądowi wojskowemu a następnie najwyższemu sądowi wojskowemu do rozstrzygnięcia. Zarówno wyższy jak i najwyższy sąd wojskowy z urzędu przedsięwzięły rewizyę aktów — i wyrok w zupełności zatwierdziły.

Hofrichter co do skrytobójczego morderstwa d. 27 kwietnia b. r. dobrowolnie przed sędzią śledczym w zupełności przyznał się do czynu i w dwóch późniejszych przesłuchaniach to zeznanie utrzymał. Między innemi wyraźnie podał, że, aby dostać się do sztabu generalnego, chciał otruć adresatów listów z pigułkami i w tym celu sam nadał owe listy. Po przyznaniu się zgadza się co do motywów czynu i wszystkich okoliczności z wynikami śledztwa i opartych na niem przypuszczeniach sądu. Nabycie trucizny Hofrichter starał się wyjaśnić tem, iż przed laty otrzymał ją od swego w międzyczasie już zmarłego ojca na cele fotograficzne i przechowywał w dobrze zakorkowanych flaszkach. Chemicy sądowi potwierdzili, że przy starannem przechowaniu trucizna przez lata nie traci siły zabójczej.

Przyznanie się Hofrichtera nie mogło jednak w myśl § 211 wojsk. procedury karnej służyć za podstawę do wyroku, ponieważ d. 9 maja b. r. cofnął je, chociaż bez podania takich przyczyn, któreby wyjaśniały złożenie fałszywego zezniania lub odwołanie tegoż. Z powodu tego odwołania Hofrichter nie mógł być skazany ani na śmierć ani na dożywotnie więzienie.

Psychiatrzy oddali swe orzeczenie w tym kierunku, że oskarżony ani teraz nie jest umysłowo chory ani nie był nim w czasie popełnienia czynu i że mimo psychopatycznego upośledzenia pod względem prawno-karnym jest zupełnie poczytalny. Z tego powodu fakt i treść przyznania się Hofrichtera w związku z podniesionemi przeciw niemu innemi podejrzeniami wystarczyły, aby sędziów przekonać o jego winie, a to tem bardziej, że śledztwo co do różnych doniesień, wskazujących na inne osoby i oraz na dochodzenia policyi i sądu, wydały zupełnie ujemny wynik.

Adolf Hofrichter zostanie dla odsiedzenia kary 20-letniego więzienia oddany do wojskowego zakładu karnego.

Wiedeń, 26 czerwca

Na ogłoszenie wyroku na Hofrichtera oczekiwały przed sądem garnizonowym wczoraj tłumy publiczności. Bardzo wiele osób czekało już od rana. Około godz. 4 po południu przybył do gmachu major audytor Venzelides, później inni członkowie sądu, niektórzy w uniformach galowych. Podług wojskowych przepisów karnych, podczas publikacyi wyroku otwarto w sali sądu drzwi i okna. Była to jednak tylko zwykła formalność, gdyż członków sądu zamknięto w osobnej sali, a oprócz nich i oddziału żołnierzy z pułku zasądzonego, nikt wyroku nie słyszał.

Hofrichter zjawił się w sali w uniformie, ale bez szabli. Był zupełnie spokojny, tylko bardzo blady. Wchodząc do sali, salutował żołnierzy, a potem członków sądu. Wyrok przyjął spokojnie.

Po odczytaniu wyroku Hofrichtera odprowadzono do jego celi.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Sprawa kanałów.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów w sprawie kanałów i żądań Słowieńców co do uniwersytetu. Powszechnie utrzymują, że żądania Słowieńców będą prawdopodobnie odrzucone, wobec czego na pewne liczą się z obstrukcyą słowieńską. Co się tyczy kanałów, to o uchwałach Rady ministrów w tej sprawie nie ma żadnych wiadomości.

„Vaterland" twierdzi, że jest wykluczonem, aby Koło polskie zajęło wobec gabinetu Bienertha wrogie stanowisko. Nie zachodzi też tendencya wywołania przesilenia lub frondy wobec rządu. Taka tendencya byłaby sprzeczną z długoletnią tradycyą Koła polskiego. Są wprawdzie w Kole polskiem politycy, którzy zalecają taktykę radykalniejszą, nie ma jednak obawy, aby te żywioły uzyskały kiedykolwiek przewagę w Kole polskiem.

Po mowie tronowej.

Budapeszt. Na wysłuchanie mowy tronowej przybyli magnaci i posłowie we wielkiej ilości w strojach narodowych.

O godz. 1 po poł. udali się posłowie do gmachu parlamentarnego na posiedzenie Sejmu. Przewodniczył ze starszeństwa nie Madaras, który wyjechał, ale drugi z rzędu najstarszy poseł, Neusiedler. Powitał on wszystkich posłów jako wysłanych tu z woli wyborców.

Przy ponownem odczytaniu mowy tronowej, przy ustępach o powszechnem prawie głosowania i o wypłatach w gotówce, rozległy się szczególnie głośne okrzyki „Eljen", podczas gdy na skrajnej lewicy wołano: „Powszechne, równe, tajne prawo głosowania".

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 1 po południu.

Budapeszt. Prasa opozycyjna krytykuje mowę tronową, ponieważ zawiera ona wyraźnie pochwały z powodu wyniku wyborów. Dzienniki te sądzą dalej, że mowa tronowa jest wprawdzie bardzo długa, ale bez treści; toteż przyniosła ona ogromne rozczarowanie.

Wiedeń. Cesarz powrócił wczoraj z Budapesztu.

Telegramy

z dnia 26 czerwca.

Hiszpania i Watykan.

Londyn. „Daily News" donosi z Madrytu: Rokowania między rządem hiszpańskim a Watykanem zostały zerwane. Przypuszczają, że z tego powodu obecny gabinet poda się do dymisyi.

Kwestya kreteńska.

Malta. Pancernik „Diana" odjechał do Krety.

Paryż. Krażownik „Condé" wyruszy dziś z Tulonu do Krety.

Po zajściach w Pireus.

Ateny. Dziennik „Embros" donosi, że Rumunia żąda jeszcze dodatkowo jako zadośćuczynienia za znane zajście w Pireus uroczystego przyjęcia tego samego okrętu i wyrażenia wobec jego komendanta ubolewania z powodu zajścia i odszkodowania 20.000 fr. Pismo dodaje, że po dobrowolnem zadośćuczynieniu rząd grecki odrzucił to żądanie Rumunii jako nieodpowiadające godności państwa.

Z Finlandyi.

Berlin. Z Helsingforsu donoszą: W ostatnich dniach odbyło się w Finlandyi wiele wieców ludowych, na których postanowiono prowadzić bierny opór przeciw różnym zarządzeniom rządu i odmówić płacenia podatków.

Spisek na cara.

Petersburg. Policya tutejsza wykryła nowy planowany zamach na cara. Zamach ten miano wykonać w Rydze podczas obecności tam cara z okazyi uroczystości na cześć Piotra Wielkiego. Wiele osób aresztowano.

Strajk kolejowy w Ameryce.

Londyn. Z Montreal donoszą, że personal kolei Canadian Pacific postawił ultimatum. Jeżeli wszystkie jego żądania nie zostaną spełnione, to dziś o godz. 10 ruch będzie wstrzymany.

Paryż. Dzienniki donoszą: Odwołanie podróży prezydenta Fallieresa do Brukseli i Holandyi nastąpiło z tego powodu, ponieważ Fallieres nie chciał się spotkać z cesarzem Wilhelmem.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 26 czerwca.

Zmiany w namiestnictwie. Starosta Wojciech Wentz otrzymał kierownictwo dep. obejmującego sprawy administracyjno-karne, obcokrajowców i policyi budowlanej; pierwej na czele tego departamentu stał starosta Bronarski, który obecnie objął nowo-utworzony depart. konserwacyi budynków rządowych. Kierownictwo depart. kolejowego i drogowego (pierwej radca dworu Ustyanowski) przydzielono staroście Sewerynowi Senslerowi.

Rada miejska wczoraj po ożywionej dyskusyi w sprawie obchodu grunwaldzkiego przyjęła program uchwalony na posiedzeniu poufnem. Odczytano rezolucye uchwalone na poufnem posiedzeniu i polecono prezydyum, aby najdalej do końca września przedłożyło odnośne wnioski. Następnie po ref. r. Lewickiego przyjęto wnioski w sprawie zrealizowania 14 milionów K pożyczki inwestycyjnej. W czasie posiedzenia odbyła się przed gmachem ratuszowym demonstracya soc.-dem. przy udziale około 500 osób, celem zaprotestowania przeciw temu, że w programie uroczystości dano także partyi soc.-dem. udział w części kościelnego obchodu. Po przemowie dra Wyrostka udano się pod pomnik Mickiewicza, skąd po przemowach Hartleba i Hankiewicza, demonstranci rozeszli się.

Szpiegostwo na rzecz Rosyi. Liczba więzionych we Lwowie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi powiększyła się znowu o dwóch. Mianowicie w ostatnich dniach aresztowano dezertera rosyjskiego Iwana Szałdybina, który przeszedł granicę galicyjską koło Uhrynowa. Szałdybin, podobnie jak zasądzony przed kilku tygodniami we Lwowie na kilka miesięcy więzienia dezerter rosyjski Nowosiciow, wysłany został w celach szpiegowskich do Galicyi przez rosyjskiego kapitana służby wywiadowczej Azierbiera. Drugim szpiegiem jest Bernard Weinfeld, aresztowany w Borszczowie.

Bandyci rosyjscy. Wczoraj przyprowadzono do tutejszego więzienia dwóch skutych w kajdany bandytów rosyjskich, którzy koło Sokala przekroczyli granicę galicyjską. Gdy w Konotopach chciał ich przytrzymać żandarm Stefan Hołyk, wówczas jeden z bandytów przestrzelił go śmiertelnie z browninga. Żandarma odstawiono do szpitala w Sokalu, gdzie walczy ze śmiercią. Bandyci zbiegli, wkrótce jednak obu schwytano. Są to: Iwan Skwaron, włóczęga, i Edward Zieliński, murarz z Ojsławic. Z początku obaj wypierali się winy, później jednak przyznali się do wszystkiego. Okazało się, że Skwaron jest nadzwyczaj niebezpiecznym bandytą i zastrzelił w Chełmie żandarma rosyjskiego. Władze rosyjskie ścigają go.

Wyścigi konne w Krakowie.

Po rannym ulewnym deszczu po południu wypogodziło się zupełnie, dzięki czemu wyścigi wczorajsze odbyły się przy wcale pokaźnym udziale publiczności.

Dzień wczorajszy był drugim dniem gonitw galicyjskiego klubu jazdy panów. Nie obyło się też bez wypadków. Pogotowie ratunkowe interweniowało dwukrotnie. W pierwszym wypadku por. Langiewicz odniósł lekkie stłuczenie — drugi wypadek zaś był cięższym, gdyż w biegu piątym oficerskim porucznik K. Eder spadł z konia na wielkiej przeszkodzie przed trybunami i odniósł ciężkie wstrząśnienie mózgu oraz skaleczenie twarzy. Chorego odwieziono do Związkowej lecznicy. Przebieg gonitw był następujący;

Bieg I. Nagroda rządowa. Bieg gładki 1506 K ofiarowanych przez ministeryum rolnictwa, nadto 300 K z kasy klubu, z których 200 K drugiemu, 100 K trzeciemu koniowi. — Dla trzechletnich i starszych pólkrwi ogierów i klaczy z Cislitawii. Meta 2400 m.

Biegało 3 konie. 1. „Sielanka" rotm. Kollera. 2. „Lis" Ostaszewskiego. 3. „Senna" Zdzisł. hr. Tarnowskiego.

Totalizator płacił 73 za 10 K.

II. Nagroda kasyna. Steeple chase. Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa ofiarowana przez Resurs krakowski i 1100 K, z których 500 K zwycięscy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu i 150 K czwartemu koniowi. Dla czteroletnich i starszych koni wszystkich krajów. — Meta 3200 m.

Startowały 3 konie. 1. „Doroszenko" p. L. Dydyńskiego. 2. „Kuroki" por. Teisingera. 3. „Promyk" Kollera. Bieg był o tyle interesującym, że „Kuroki" zrzucił jeźdźca por. Langiewicza w próbnym galopie na pierwszej przeszkodzie, potem atoli zawstydzony poprawił się i przyszedł drugi do mety.

Totalizator płacił 14 za 10 K.

III. Oficerski wyścig myśliwski. — Nagroda honorowa, ofiarowana przez prezesa Romana hr. Potockiego i 1500 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 250 drugiemu, 150 trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni oficerskich wszystkich krajów. Meta 3000 metrów z włączeniem nowego toru z Irish-bank.

Do biegu stanęły 3 konie:

1. „Naranes" nadpor. br. Mirbacha. 2. „Eclaireur" nadpor. Krigera. 3. „Lolo" rotmistrza Hagelina.

Totalizator płacił 34 za 10 kor.

IV. Nagroda totalizatora. Bieg z płotami. 1500 koron ofiarowanych przez austryacki Jockey-Klub, z których 800 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 250 trzeciemu i 150 czwartemu koniowi.

Biegało 5 koni.

1. „Kameleon" Zdzisława hr. Tarnowskiego. 2. Dummheit" p. Jampolskiego. 3. „Adige" p. L. Radeckiego. „Kameleon" wysunął się w chwili startu o kilka długości naprzód i poprowadził bieg w tym samym dystansie, bijąc faworyzowaną „Dummheit„ wieloma długościami. “Majówka" wyłamała się.

Totalizator płacił 24 za 10 koron, a za oba miejsca po 75 kor.

V. Oficerkie Steeple-chase. Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa i 1200 koron, z których 700 koron zwycięzcy, 280 kor. drugiemu, 150 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Dla czteroletnich i starszych koni wszystkich krajów, będących w posiadaniu oficerów galicyjskich korpusów i przez właścicieli dosiadanych. Meta 4000 metrów.

Był to jeden z najbardziej interesujących biegów ze względu na równe szanse stojących do współzawodnictwa 3 koni. Wszystkie 3 ruszyły z miejsca równo i trzymały się aż do wielkiej przeszkody na jakiejś linii. Naraz porucznik Eder, jadący na swym „Jagelu", runął wraz z koniem i pozostał bez ruchu na miejscu wypadku. Rzucono się ku niemu na ratunek. Miał rozbity nos i odniósł silne wstrząśnienie. Lekarz pułkowy dr Meliński zastosował środki otrzeźwiające, poczem por. Edera pogotowie odwiozło do lecznicy. Koń „Jagel" miał strzaskaną nogę, skutkiem czego dobito go zaraz na torze wystrzałem z rewolweru.

Rezultat biegu był następujący: 1. „Jack" rotm. Hagelina. 2. „Darkman" por. Ed. Baara.

Totalizator płacił 14 za 10 K.

VI. Bieg pocieszenia gładki. Nagroda 1100 K ofiarowanych przez krak. Tow. wyścigowe, z których 500 K zwycięscy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu i 150 K czwartemu koniowi. Dla trzechletnich i starszych koni, które podczas ostatniego tegorocznego meetingu klubu jazdy panów nie zwyciężyły. Meta 1600 metrów.

Do tego biegu stanęło 5 koni na 40 zapisanych. 1. „Riga" Ostaszewskiego. 2. „Wiera" L. Radeckiego. 3. „Bar le Duc" rotm. Kollera. Bez miejsca „Majówka" Hagelina i „Boruta" Teisingera.

Totalizator płacił 15 za 10 K a 55 i 62 K za miejsce.

Obroty w totalizatorze i u bookmacherów były skromne. Wyścigi zakończyły się o godz. $6^3/_4$ wieczorem.

Dziś gonitwy Tow. międzynarodowych wyścigów konnych i ostatni dzień krakowskiego letniego meetingu.

Kronika.

Kraków, niedziela 26 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Jana i Pawła mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34, zachód o godz. 7 m. 51 długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, stan mało zmieniony, niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Druciarz"; wieczór: „Madame Butterfly".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu: „Maciek królem"; wieczór: „Sobótki".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Odczyty: „Prometeusz w okowach" Ajschylosa — p. Bandura o godz. 10 rano w Kółku filolog. (św. Anny 12); „Pierwiastek piękna w szwajcarskim poemacie Słowackiego" — pan Wacław Granzar o godz. 11 przed południem w sali nr. 39 Coll. Nov.

Dzień przeciwgruźliczy sekcyi pań krakowskiego Tow. walki z gruźlicą (zbieranie składek przy stolikach).

Walne zgromadzenie: Tow. bursy dla synów i córek nauczycieli o godz. 10 rano (Szujskiego 5); „Straży Polskiej" o godz. 11 rano (Floryańska 1).

Otwarcie wystawy prac rysunkowych uczniów wyższej szkoły przemysłowej (Gołębia nr. 20 II p.).

Festyn w parku dra Jordana o godz. 3 po południu.

Wyścigi o godzinie 3 po południu (ostatni dzień).

Match między „Deutsches Fussballclub" z Berna a „Cracovią" na Błoniach miejskich o godz. 6 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Urzędowa żona".

W poniedziałek, 27 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Władysława kr. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34, zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Baron Trenck".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Maciek królem".

Posiedzenie Tow. „Gwiazda" w sprawie obchodu grunwaldzkiego.

Teatr miejski we Lwowie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i komedya o człowieku, który redagował gazetę".

Wianki. Uroczystość „Wianków" udała się wczoraj bardzo dobrze. Pogodne niebo zachęciło tłumy publiczności do wyruszenia na brzegi Wisły. Stoki Wawelu i brzegi Wisły po stronie Dębnik gęsto obsiadła publiczność, delektująca się bezpłatnemi miejscami. Również miejsca płatne były gęsto zajęte. Początek uroczystości oznajmiły strzały moździerzowe. W czasie wyścigów na skifach i na łodziach czterowiosłowych przygrywały orkiestry Sokoła i 56 p. p. Z zapadnięciem zmroku rozciągnął się na Wiśle barwny korowód łodzi oświetlonych lampionami, które w wężowych zakrętach, migając różnobarwnemi światełkami, sunęły po wodzie. Następnie zaśniły na falach Wisły światełka „wianków", których kształty zmieniały się błyskawicznie, tworząc dla widzów zajmujące niespodzianki. To strzelały z nich rakiety, pękając w powietrzu z głośnym hukiem lub rozsypując czerwone, żółte i błękitne kule ogniste, które często wpadały między widzów, powodując popłoch, to znowu tryskały skrzące fontanny lub wysuwały się smoki, z sykiem sunące po wodzie. Ognie frontowe wywoływały głośne okrzyki zachwytu. Prócz rozmaitego rodzaju ładnych rakiet szczególniej pięknym był kołowrót trzech ognistych młynków, przez kilka minut wyrzucających ognisty deszcz.

Na dwóch rozstawnych drabinach oświetlonych czerwonem i zielonem światłem Sokoli produkowali zgrabnie wykonane piramidy i figury. Chór Sokoła pod batutą prof. Bursy śpiewał w czasie tych produkcyj. Ogniste słupy, wysoko wznoszące się w powietrze i strzelające rakiety, zakończyły produkcye ogni sztucznych. Wreszcie oświetlenie Wawelu czerwonem bengalskiem światłem dało hasło do rozejścia się. Tłumy publiczności przez Groble i ulicę Zwierzyniecką podążyły do Krakowa.

Dyplomy w Konserwatoryum Tow. muzycznego. Wczoraj odbył się w sali Starego teatru drugi i ostatni popis uczniów Konserwatoryum krakowskiego pod art. kier. dyr. Żeleńskiego.

Podczas popisu w przerwie między pierwszą a drugą częścią dyr. Żeleński odczytał wykaz uczniów, którzy przy tegorocznych egzaminach otrzymali stopień bardzo dobry.

Dyplomy z ukończenia nauk w Konserwatoryum otrzymali: Z postępem celującym: Felikaówna Marya, Gąsiorowski Władysław i Poźniak Bronisław.

Z postępem bardzo dobrym: Jakobówna Olga i Kawińska Zofia.

Sprawozdanie z drugiego popisu dla braku miejsca odkładamy do najbliższego numeru.

Walne zgromadzenie krakowskiej Izby adwokackiej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby prof. dra Józefa Rosenblatta. Prof. Rosenblatt zagajając posiedzenie, prosił o upoważnienie do wyrażenia imieniem Izby adwokackiej prezydentowi Izby drowi Michałowi Koyowi wyrazów współczucia z powodu jego choroby i do złożenia imieniem Izby życzeń jak najspieszniejszego wyzdrowienia. Dalej prosił prof. Rosenblatt o upoważnienie imieniem Izby do wyrażenia drowi Władysławowi Markiewiczowi, który z adwokatury zrezygnował, wyrazów uznania i podzięki za długoletnie pełnienie obowiązków adwokata, członka wydziału i prezydenta Izby, z godnością i chlubą dla stanu adwokackiego. Walne zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie powyższy wniosek.

Po uczczeniu pamięci zmarłych w r. 1909 adwokatów przez powstanie, przyjęło walne zgromadzenie sprawozdanie z czynności wydziału Izby za rok 1909 bez dyskusyi i udzieliwszy wydziałowi absolutoryum, dokonało wyborów 3 członków do Rady dyscyplinarnej, 9 egzaminatorów do egzaminów adwokackich, jak niemniej delegatów w Rzeszowie, Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i w Jaśle.

Członkami Rady dyscyplinarnej wybrani zostali: Dr Fischlowitz Izrael, dr Krygowski Stanisław, dr Landau Ignacy (starszy), a egzaminatorami adwokackimi wybrani; Dr Jakubowski Jan, dr Garfein Salomon, dr Gross Adolf, dr Koy Michał, prof. dr Rosenblatt Józef, dr Skąpski Stanisław, dr Stec Jan i dr Traumer Jerzy.

Następnie uchwaliło walne zgromadzenie wypłacić 900 K z kar dyscyplinarnych Stowarzyszeniu celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach w Krakowie, poczem obradowano nad sprawami ściśle zawodowemi.

Wkońcu walne zgromadzenie uchwaliło następujący wniosek dra Jana Jakubowskiego:

„Wobec stanowiska obcej prasy, zajętego z powodu sprawy Borowskiej, walne zgromadzenie Izby adwokackiej, które po raz pierwszy od tego procesu się zebrało, uważa za swój obowiązek stwierdzić, że naszę sądownictwo mimo większego przeciążenia pracą, niż w innych prowincyach, spełnia swoje obowiązki nadzwyczaj gorliwie i sumiennie. Dlatego walne zgromadzenie wyraża ubolewanie, że obca prasa zajęła tak wrogie stanowisko dla naszego sądownictwa, a to tem bardziej, że przewodnictwo w procesie Borowskiej mimo niesłychanych trudności, z godnością, powagą, objektywnością, a ściśle z przepisami ustawy prowadzone, nie zasłużyło na żadne zarzuty".

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Na dom akademicki dla studentek. We środę d. 29 b. m. odbędzie się w parku Jordana wielki festyn połączony z zabawą dla dzieci, na dochód budowy Domu akademickiego dla słuchaczek U. J. Komitet przygotowuje mnóstwo atrakcyj i niespodzianek zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. A więc prócz loteryi fantowej, kosza szczęścia, poczty, muzeum osobliwości Wielkiego Krakowa i t. p. odbędzie się korso rowerów udekorowanych kwiatami i konkurs parasolek przybranych kwiatami. Komitet uprasza o liczny udział w tych konkursach, przeznaczając za najpiękniejsze rowery i parasolki po 3 nagrody. Dla dzieci będzie urządzony szereg zabaw, między innemi pochód z chorągiewkami, wyścigi w workach i in. Do rozegrania przeznaczono śliczną dużą lalkę i pięknego konia, które to zabawki będą wystawione w oknie wystawowem w gmachu Akademii handlowej. Na festynie odbędzie się też pierwszy wzlot balonu w Krakowie.

Wystawa ręcznych robót kobiecych otwartą została przed kilku dniami w seminaryum nauczycielskiem p. S. Münnichowej w Krakowie. Wystawa przedstawia się interesująco, wszystkie roboty bowiem, wykonane przez uczennice tegoż zakładu, jak: roboty szydełkowe, wiązane, haft biały, i na siatce, najrozmaitsze ściegi, mereżki i t. p., wykonane są artystycznie i z uwzględnieniem zastosowania praktycznego. Są tu buciki, pantofelki włóczkowe i bawełniane, kaftaniczki, podbródki, szale i chustki, fartuszki gospodarskie i z wzorami różnych ściegów, dalej roboty siatkowe, jak serwetki, poduszki, bielizna ozdobiona haftem i mereżkami, bluzki, matinki i t. d. Prace te chlubnie świadczą o sumiennem i artystycznem kierownictwie p. Emilii Ekierównej.

Równocześnie otwartą została w tymże zakładzie

wystawa rysunków, wykonanych przez uczenice pod kierunkiem p. Przybyłowicz. Prace te wzbudzają również żywe zainteresowanie wśród licznie zwiedzających je osób. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 9—1 i od 3—6. — Wstęp bezpłatny.

Festyn na dochód Przytuliska Weteranów, który się odbył 19 b. m. w parku dra Jordana, przyniósł dochodu: ze sprzedaży biletów wstępu zaledwie około 200 K. Z bufetu, stolika spożywczego, fantów i t. p. wpłynęło 270 K. Nadatków nadesłano 230 K. Cały dochód wynosi 700 K. Protektorka festynu, p. J. Federowiczowa, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy łaskawie przyjąć raczyli udział w festynie.

W innych latach festyny takie przynosiły znacznie więcej; jeszcze w roku zeszłym było dochodu netto 1500. Sympatye maleją, a weteranom lat przybywa i potrzeby ich się zwiększają. Jest ich na stałym żołdzie przeszło 20-tu, dla których razem z wypłacanymi zapomogami jednorazowymi potrzeba miesięcznie około 300 K. Oprócz tego w Przytulisku jest jeszcze blisko 40-tu weteranów. Publiczność jest dla nich obojętna, a przecie nie można odmawiać im tego kawałka chleba, wszak to biedni żołnierze polscy, dziś starcy Sybirem i niedolą, dogorywają. Naprzykrzać się wkrótce przestaną, bo najmłodszemu z nich siódmy krzyżyk dobiega. Festyn zawiódł, pomimo, że zwracano się do obywatelstwa naszego w najgorętszych słowach, aby pamiętali, że dochód z festynu jest głównym wsparciem dla weteranów. Zarząd Tow. apeluje więc do rodaków z prośbą o nadsyłanie datków pod adresem sekretarza Tow. p. H. Pilochowskiego, ul. Siemiradzkiego nr. 15 w Krakowie.

Z uniwersytetu. Pp. Aleksander Bakałowicz, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. a Karol Adwentowski z Tarnopola w Galicyi stopień doktora filozofii.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu spadła belka z rusztowania przy ul. Wielopole na 47-letniego cieglarza Jana Ślązaka, który doznał złamania żebra i licznych kontuzyj na głowie. Pogotowie opatrzyło rannego i poleciło opiece domowej.

Zraniony przez policyanta. Na stacyę ratunkową przyprowadził wczoraj wieczór policyant Józefa Paska, 16-letniego pomocnika murarskiego, który w czasie szamotania się z policyantem odniósł od szabli ranę w okolicy dolnej kończyny kręgosłupa. Ranę opatrzono na pogotowiu.

Jubileusz 13 pułku ułanów. Z Żółkwi telegrafują: W piątek, w rocznicę bitwy pod Custozzą, obchodzono tu uroczyście jubileusz 50-letniego istnienia 13 pułku ułanów, który w tej bitwie pod dowództwem pułkownika Rodakowskiego wykonał słynną szarżę na włoską piechotę.

Trzęsienie ziemi. Z Budapesztu telegrafują: Aparaty seismograficzne obserwatoryum uniwersyteckiego zaznaczyły wczoraj po południu silne trzęsienie ziemi w odległości 3500 klm.

Z Algieru telegrafują: W okręgu Auncale 14 osób straciło życie z powodu trzęsienia ziemi.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał rzymsko-kat. proboszczowi w Zabierzowie, ks. Marcelemu Sochańskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Franciszka Trojanowskiego. Justyna Skrzyniarza i Andrzeja Borucha we Lwowie, Józefa Prusa w Krakowie i Bronisława Popielucha w Kołomyi asystentami pocztowymi, zaś dyrekcya poczt przeniosła Trojanowskiego do Sokala, Skrzyniarza do Przemyśla, Borucha do Tarnobrzega, a Prusa i Popielucha pozostawiła w dotychczasowych miejscach służbowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu Włodzimierza Hładyłowicza, Stanisława Postępskiego, Jerzego Schmidta, Tadeusza Deszkiewicza, Kazimierza Gergowicza, dra Stanisława Neuwalda, Tadeusza Grucę, Michała Jurkiewicza, Wojciecha Grucla, Artura Adlera, Henryka Weinerta, Leona Wacla i Bolesława Adwentowskiego komisarzami skarbu w X klasie rangi, a konceptowych praktykantów skarbu Zygmunta Kałuskiego, Alberta Ulenieckiego, dra Iz. Pischa i J. Nowackiego koncepistami skarbu w X klasie rangi.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie galicyjskiego zarządu salinarnego kontrolora kasowego Józefa Studzienieckiego i oficyała kasowego Jana Millego kasyerem w XI klasie rangi, tudzież kontrolujących asystentów kasowych Władysława Stolarczyka kontrolorem kasowym, a Wojciecha Porębskiego oficyałem kasowym w X klasie rangi; wreszcie podoficera rachunkowego Juliusza Goldenberga asystentem cłowym w XI klasie rangi.

Namiestnik zamianował kancelistę policyi w Szczakowej Karola Strońskiego oficyałem policyi, a kancelistę namiestnictwa, przydzielonego do starostwa w Podgórzu, Jana Czuszkiewicza, oraz podoficera Kantora, sierżanta Jana Fanga i podoficera Stanisława Lisataka kancelistami policyi w krakowskiej dyrekcyi policyi.

Zmarli:

Kazimierz Wachsmund Szostkiewicz, b. naczelnik sądu pow. w Zatorze, zmarł w Krakowie, przeżywszy 38 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Fischingerowa z dziećmi z Okocima, Stefan Sikorski z Dziemierzyc (Król. Pol.), dr Kazimierz Wiliński z żoną z Wyżnicy (Podole ros.), Józef Górski, Henryk Lipiński ze Lwowa, Janusz Bojarski z Charsznicy (Król. Pol.), Adam Łakociński z Wiednia, Józef Rydel z Woli Mieleckiej, Karol Gostwicki z Wojsławia, Józefowie Scheinowie z Myszkowa (Król. Pol.), prof. Aleksander Kankofer z Brzeżan, Adamowie Bałabanowie ze Lwowa, Bolesław Kottoński z Olkusza, Władysław Łącki z Janowiczek (Król. Pol.), Stanisławowie Żarneccy z Zakopanego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca. **Losy: a) procentowe:** Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 29·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 276·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 3 1·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 244·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 109·50. **b) bezprocentowe:** Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 536·—. Clary 40 złr. m. k. 225·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 119·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lubiany 20 złr. 77·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 113·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 536·—.

Berlin, 25 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 25 czerwca. Renta 3-pro. 98·—. Mąka 32·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 25 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6·6 —, węg. Zakł. kred. 839 —, Anglobanku 310 50, Unionbanku 600 50, Länderbanku 496 75, Bankverein 541 75, Bodencredit 11 83, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 751 —, kolei połudn. 116 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 70, kolei Czerniow. — —, Alpiny 7·6 —, Rima Muranyi 687 75, Prag. Tow. żelazn. 26 80, Fabryki broni 708 —, Akcye tureckie tyt. 388 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 878 —, Obl. węg. indemniz. 92 50, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 20, Węgier. renta koron. 92 20, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 259 —, Marki 117 48, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 45

Usposobienie: osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górsk